

Sygn. akt I ACa 1121/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.) SSO del. Leon Miroszewski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M. i J. M.

przeciwko(...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 października 2015 roku, sygn. akt I C 1/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

L. Miroszewski E. Buczkowska-Żuk T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 1121/15

UZASADNIENIE

Powódka D. M. w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna oraz siostry na skutek wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu (...) w B.. W uzasadnieniu podniosła, że łącząca ją z synem i siostrą więź była niezwykle silna. Tragiczna śmierć syna spowodowała załamanie jej dotychczasowej rzeczywistości. Zmarły był bowiem jej jedynym, długo wyczekiwany dzieckiem, mieszkali we wspólnym gospodarstwie. Przez długi czas po tragedii nie mogła normalnie funkcjonować, a wszystkie rzeczy przypominały jej syna. Podkreśliła, że przeżyła szok, w

związku z tym, że musiała zidentyfikować zwłoki syna. Wskazała, że w związku ze zdarzeniem z (...), przeżyła podwójną tragedię, gdyż w wypadku tym zginęła również jej siostra, z którą pozostawała w stałym kontakcie, były bardzo zżyte, zawsze się wspierały i mogły na siebie liczyć. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 § 1 k.c. Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Powód J. M. w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna na skutek wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu (...) w B.. W uzasadnieniu podniósł, że więź łącząca go z synem była niezwykle silna, a jego tragiczna śmierć spowodowała załamanie dotychczasowej rzeczywistości powoda. Wskazał, że zmarły był jego jedynym, długo wyczekiwany dzieckiem. Podał, że pozostawał z synem we wspólnym gospodarstwie domowym, zawsze mógł liczyć na jego pomoc. Twierdził, że przekazywał synowi swoje doświadczenie życiowe. Wspólnie z żoną byli bardzo dumni z jego wychowania i wykształcenia. Tragedia, jaka miała miejsce, odebrała im syna, który był dla nich ostoją, pocieszeniem na starość. Twierdził, że choć minęło wiele lat od zdarzenia, nigdy nie powrócił do sił, witalności sprzed tragedii. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 23 § 1 k.c. Powód wniosł nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Postanowieniem z 1 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie połączył sprawę z powództwa J. M. przeciwko Towarzystwu (...) w W. (I C 327/14) ze sprawą z powództwa D. M. przeciwko Towarzystwu (...) w W. (I C 1/14), w celu wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia, z uwagi na tożsamość zdarzenia prawnego, z którego powód J. M. i D. M. wywodzą skutki prawne w postaci roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne oraz tożsamość osoby pozwanej. Postępowanie prowadzone było dalej pod sygnaturą I C 1/14.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa obojga powodów. Podniósł zarzut przedawnienia ich roszczeń. Wskazał też, powołując się na przepisy ustawy o ubezpieczeniach majątkowych, że nawet, gdyby przyjąć, że w sprawie istnieją podstawy do uznania odpowiedzialności sprawcy z art. 448 k.c., to brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Zarzucił też pozwany brak legitymacji czynnej, gdyż powodowie wywodzą roszczenia ze zdarzenia, które miało miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z dnia 3.08.2008 r. oraz że powodowie nie udowodnili swoich roszczeń zarówno co do zasady, jak i wysokości.

W wyroku z dnia 8 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki D. M. kwotę 70.000 złotych, na rzecz powoda J. M. kwotę 70.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 października 2015r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. M. kwotę 2.108,00 zł tytułem kosztów postępowania, zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. M. kwotę 2.532,00 zł tytułem kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 7.000 złotych tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 737 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu (...) w B., kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), Z. Z. na skutek niezachowania należytej ostrożności przy zbliżaniu się do niestrzeżonego prawidłowo sygnalizowanego pionowymi i poziomymi znakami drogowymi przejazdu kolejowego doprowadził do zderzenia z pociągiem relacji B. – S.. W wyniku przedmiotowego zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli pasażerowie pojazdu – R. M., syn powodów oraz T. S., siostra powódki. Pojazd sprawcy wypadku, w dacie zdarzenia, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) w W.. Śledztwo w sprawie spowodowania w dniu (...) w B. katastrofy w ruchu lądowym przez Z. Z. tj. o czyn z art. 173 § 3 k.k., zostało

postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Białogardzie z 29 lutego 2008r. umorzono, z uwagi na śmierć sprawcy. W toku śledztwa ustalono, że Z. Z. nie zachował należytej ostrożności przy zbliżaniu się do niestrzeżonego przejazdu kolejowego oraz przy przejeżdżaniu przez ten przejazd. Nie zastosował się do pionowych i poziomych znaków drogowych, ominął oczekujący na przejazd pociąg samochód marki F. (...) i wjechał wprost pod nadjeżdżający od strony stacji PKP w B. pociąg. Prokuratura, dokonując oceny zgromadzonego w śledztwie materiału dowodowego, uznała, w sposób nie budzący wątpliwości, że samochodem marki F. (...) kierował w chwili zdarzenia Z. Z. oraz, że do zdarzenia doszło wyłącznie w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez Z. Z..

O śmierci syna, jako pierwsza, została powiadomiona powódka. Przekazał jej to funkcjonariusz Policji z B.. Następnie informację tę przekazano powodowi. D. i J. M. zostali przewiezieni przez Policję do B. w celu identyfikacji ciała syna. Powódka w trakcie identyfikacji zemdliała.

D. M. bardzo przeżyła śmierć syna. Jej życie straciło sens. Nadal cierpi i czuje ogromną pustkę w życiu. Po śmierci syna nie mogła spać, miała kłopoty z łaknieniem, ciągle płakała. Szukała pomocy psychologicznej, ale w ośrodku pomocy społecznej otrzymała informację, że nie ma na to środków. Po wypadku syna boi się jeździć samochodem. Kiedy przejeżdża przez przejazd kolejowy, w miejscu w którym zginął syn, odwraca głowę. Widok chłopców, rówieśników R., idących na przystanek autobusowy, wyzwał u niej płacz. Dopiero od około roku może o synu rozmawiać, opowiadać co lubił, jakim był dzieckiem.

Wypadek z (...) wiązał się dla powódki również z negatywnymi przeżyciami wynikającymi ze śmierci jej młodszej siostry T. S.. O jej śmierci dowiedziała się od tego samego funkcjonariusza Policji. Uczestniczyła w jej pogrzebie. Obecnie stara się często odwiedzać jej grób. Przed wypadkiem spotykała się z siostrą, jak i resztą rodziny. Oprócz T. S. powódka ma jeszcze trzy siostry i dwóch braci. Z rodzeństwem ma dobry kontakt, wzajemnie wspierają się.

Dla powoda J. M., w związku ze śmiercią syna, życie również straciło sens. Powód był zrozpaczony i załamany. Od czasu śmierci syna ma kłopoty z bezsennością, nic go nie cieszy, do wszystkiego musi się zmuszać. Przez długi czas nie mógł nic jeść. Często myśli o synu, stale przeżywa wypadek. Kiedy przejeżdża obok przejazdu kolejowego, gdzie zginął syn, płacze. Powoda od chwili wypadku drażnią ludzie, ich rozmowy, zadowolenie. Najlepiej czuje się sam, izoluje się od otoczenia.

Po wypadku powodowie nie korzystali z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej. Dolegliwości związanych ze śmiercią syna nie zgłaszali lekarzowi rodzinnemu. Przed wypadkiem J. i D. M. byli osobami towarzyskimi. Często spotykali się ze znajomymi, rodziną. Powódka wieczorami spotykała się z sąsiadkami. Obecnie powodowie nie utrzymują z nikim kontaktów – ani z rodziną, ani ze znajomymi. Nie celebrować obecnie świąt, nie ubierają choinki na święta, bo wszystko to robili w przeszłości dla syna. Przez kilka lat po wypadku chodzili na cmentarz codziennie. Powodowie do chwili obecnej nie pogodzili się ze śmiercią syna, nadal to przeżywają. Śmierć syna w sposób istotny wpłynęła na stan psychiczny J. M.. U powoda wystąpiły i trwają do chwili obecnej objawy obniżonego nastroju, zaburzenia snu, objawy okresowej apatii, braku łaknienia, poczucie krzywdy, poczucie winy, poczucie beznadziejności, bezsilności, znaczne osłabienie aktywności życiowej, izolacja od otoczenia, brak motywacji do przezwyciężenia codziennych trudności, brak energii do życia. Sposób radzenia sobie przez powoda J. M. ze śmiercią syna R., oraz czas trwania dolegliwości związanych z jego śmiercią, wskazuje na czas wykraczający poza ramy typowego przeżywania żałoby. Okres żałoby trwa u powoda ponad siedem lat. Nadal występują u niego objawy PTSD (zespołu stresu pourazowego), jak również, choć w mniejszym nasileniu, występują objawy lęku i depresji, które utrudniają mu codzienne funkcjonowanie. W obecnym stanie psychicznym J. M. wymaga podjęcia ambulatoryjnej, systematycznej terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego, farmakologicznego w adaptacji do nowej sytuacji.

Śmierć syna w sposób istotny wpłynęła na stan psychiczny D. M.. U powódki po tragicznym wypadku w 2007r. wystąpiły i trwają do chwili obecnej objawy obniżonego nastroju, wysoki poziom napięcia związany z małą tolerancją na frustrację, nadwrażliwość emocjonalna, częsty płacz, nadmierne zamartwianie się, uczucie smutku i ogólne wyczerpanie. Powódka często przewiduje pojawienie się problemów i przesadnie reaguje na najmniejszy stres. Ma problemy z rozpoczęciem jakiegokolwiek działania. Po tragicznym wypadku wystąpiły u niej i do chwili

obecnej występują zaburzenia snu, koszmary senne, zaburzenia łaknienia. Towarzyszy jej wysoki poziom lęku, brak motywacji do działania, unikanie kontaktu z ludźmi, niezdolność do odczuwania przyjemności. Wymienione objawy dezorganizują jej codzienne funkcjonowanie. Żyje ona z dnia na dzień, nic ją nie cieszy. Sposób radzenia sobie przez powódkę D. M. ze śmiercią syna R., oraz czas trwania dolegliwości związanych z jego śmiercią, wskazuje na czas wykraczający poza ramy typowego przeżywania żałoby. W obecnym stanie psychicznym D. M. wymaga podjęcia ambulatoryjnej, systematycznej terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego, farmakologicznego w adaptacji do nowej sytuacji.

Dolegliwości występujące u powodów, natury psychologiczno – psychiatrycznej, stanowią podstawę do ustalenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

R. M. w dacie śmierci miał 16 lat. Powodowie długo starali się o dziecko. Zmarły był jedynym synem z ich związku. D. M. miała córkę, którą urodziła jako panna. Była ona już samodzielna, nie mieszkała z matką. R. M. uczył się w szkole zawodowej. Mieszkał z rodzicami, pomagał im w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wspierał ojca w obowiązkach. Rodzice byli silnie związani z synem. Podporządkowywali mu swoje życie, wiązali z nim plany. Liczyli, że syn ukończy szkołę, zda egzamin na prawo jazdy i będzie ich wspierał na starość. Byli z niego dumni.

Pismem z 30 października 2013r. (...) Centrum (...), działając w imieniu powodów, wystąpiło do pozwanego o przyznanie z tytułu zadośćuczynienia na rzecz J. M. kwoty 100.000 zł w związku ze śmiercią syna oraz na rzecz D. M. kwoty 100.000 zł w związku ze śmiercią syna i kwoty 20.000 zł w związku ze śmiercią siostry. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Są uznął powództwa za częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem z dnia 28 grudnia 2007 r., w wyniku którego zginął tragicznie syn powodów R. M. oraz siostra powódki T. S.. Śledztwo w sprawie spowodowania w dniu (...) w B. katastrofy w ruchu lądowym poprzez doprowadzenie przez kierowcę samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Z. Z. do zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z pasażerskim pociągiem w wyniku niezachowania przez Z. Z. należytej staranności, przy zbliżaniu się do niestrzeżonego, prawidłowo sygnalizowanego pionowymi i poziomymi znakami drogowymi przejazdu kolejowego oraz przy przejeżdżaniu przez tenże pojazd, w wyniku którego pasażerowie R. M. i T. S. ponieśli śmierć na miejscu, zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy. Prokuratura Rejonowa w Białogardzie, dokonując zgromadzonego w śledztwie materiału dowodowego, uznała, w sposób nie budzący wątpliwości, że samochodem marki F. (...) kierował w chwili zdarzenia Z. Z. oraz, że do zdarzenia doszło wyłącznie w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez Z. Z.. Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Legitymacja bierna pozwanego towarzystwa ubezpieczeń także w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez członków rodziny poszkodowanego zmarłego w wypadku wynika z treści art. 822 § 1 i 4 k.c. Aktualnie przyjmuje się bowiem, iż ochrona prawna przysługuje w przypadku naruszenia odrębnego dobra osobistego jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą, aczkolwiek przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. w piśmiennictwie i judykaturze opowiadano się także przeciwko możliwości zasądzenia osobom bliskim zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1134/12, LEX nr 1264390, będącym wyrazem najnowszej linii orzecznictwa, prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano też m.in., że w ostatnich latach ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego co do możliwości zasądzenia na podstawie przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3.08.2008 r. (zob. m.in. uchwałę z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r.,

II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Z kolei w uchwale SN z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, M. Prawn. 2013/2/58) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził ten pogląd, ale także rozwiał wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń stwierdzając, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11.02.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”

Z tych względów Sąd nie zgodził się z argumentami pozwanego, który twierdził, że roszczenia zgłoszone przez powodów nie są oparte na właściwej podstawie prawnej, gdyż można je rozpatrywać właśnie na podstawie przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Za niezasadny Sąd uznał także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Zgodnie z treścią art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W myśl art. 120 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Art. 442¹ § 2 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle brzmienia tego przepisu, roszczenie powodów w chwili wniesienia pozwów w dniach 2 stycznia 2014r. i 22 kwietnia 2014r. r. nie było jeszcze przedawnione. Skoro bowiem do tragicznego zdarzenia doszło w dniu 28 grudnia 2007r., roszczenia o naprawienie szkody z niego wynikłej ulegną przedawnieniu w 2027r. Sąd podkreślił, że podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego, jako zbrodni i występku, określa kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7-8, poz. 132, z glosą S. Grzybowskiego tamże; wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422). Ustalenia faktyczne, poczynione na gruncie niniejszej sprawy, nie kwestionowane przez stronę pozwaną, prowadzą do wniosku, że zdarzenie z (...), w wyniku którego śmierć ponieśli R. S. i T. S., nastąpiło w okolicznościach, w których oczywistym jest stwierdzenie znamion czynu zabronionego. Znajduje to potwierdzenie w załączonym do akt odpisie postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Białogardzie wydanego w sprawie Ds. 3576/07 z dnia 29 lutego 2008r. w przedmiocie umorzenia śledztwa w sprawie sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym w dniu (...) przez kierowcę samochodu F. (...) Z. Z.. Prokurator, dokonując zgromadzonego w śledztwie materiału dowodowego, uznał, w sposób nie budzący wątpliwości, że samochodem marki F. (...) kierował w chwili zdarzenia Z. Z. oraz, że do zdarzenia doszło wyłącznie w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez Z. Z..

Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie powodowie wykazali zarówno okoliczność naruszenia ich dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych ze zmarłym w 2007 r. synem wskutek czynu niedozwolonego ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, jak i wiążące się z tym negatywne zjawiska w ich psychice i dalszej egzystencji. Każda śmierć bliskiego członka rodziny stanowi dramatyczne wydarzenie w życiu jego najbliższych. Istotą uczuć ludzkich jest to, że pomimo racjonalnej wiedzy o śmiertelności każdego człowieka, trudno nieraz pogodzić się z tym faktem, niezależnie od okoliczności, w jakich ta śmierć następuje. Teoretycznie powinniśmy być na nią przygotowani w każdej chwili, jednakże za każdym razem odczuwamy pustkę i żal, gdy dotyka to naszych bliskich. Niewyobrażalnym cierpieniem jest utrata dziecka przez rodziców, zwłaszcza wówczas gdy mogłoby stanowić wsparcie dla nich w przyszłości, nie przeceniając jednak tej roli i oceniając to z punktu widzenia dotychczasowego sposobu życia przeciętnej rodziny i przyjętego w niej modelu wychowania potomstwa. Zgodnie natomiast z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie sygn. akt III CSK 279/10 (LEX nr 898254), na rozmiar krzywdy (związanej ze śmiercią osoby najbliższej) mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm

doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Śmierć syna była dla obojga powodów silnym przeżyciem traumatycznym. Przyczyniły się do tego okoliczności w jakich dowiedzieli się o wypadku, a następnie śmierci syna R., a także konieczność dokonania przez nich identyfikacji ciała zmarłego. Każde z powodów w sytuacji tej przeżyło ogromny wstrząs. Nie dopuszczali do siebie myśli o śmierci syna. Oboje odczuwali utratę sensu życia. Po śmierci syna ich negatywne przeżycia przybrały również postać objawów somatycznych. Mieli kłopoty ze snem, łaknieniem, stali się płaczliwi, nadmiernie nerwowi. Powódka poszukiwała pomocy psychologicznej, jednak nie otrzymała oczekiwanego wsparcia ze strony miejscowego ośrodka pomocy społecznej. Powodowie funkcjonowali z dnia na dzień. Nie podjęli terapii, ani leczenia, które pomogłoby im uporać się z cierpieniem po stracie syna. Powołana w sprawie biegła psycholog – J. K. (1), wskazała, że zarówno w przypadku powódki jak i powoda śmierć syna w istotny sposób wpłynęła na ich stan psychiczny. Ustaliła, że sposób radzenia sobie ze śmiercią syna oraz czas trwania dolegliwości związanych z jego śmiercią u powodów wskazuje na czas wykraczający poza ramy typowego przeżywania żałoby, nadal występują u nich też objawy PTSD (zespołu stresu pourazowego), objawy leku, depresji, które utrudniają im codzienne funkcjonowanie. Psycholog jednoznacznie przy tym wskazała, że każde z powodów, w obecnym stanie psychicznym, wymaga podjęcia ambulatoryjnej, systematycznej terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego (farmakologicznego) w adaptacji do nowej sytuacji, co stanowi szansę na poprawę ich samopoczucia. Z opinii biegłej wynika również wyraźnie, że dolegliwości natury psychologiczno – psychiatrycznej mogą stanowić, w przypadku powodów, podstawę do ustalenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powyższe ustalenia pozwalają przyjąć, że tragiczna śmierć syna doprowadziła do negatywnych następstw w psychice powodów w taki sposób, że utrudniało im to prawidłowe funkcjonowanie, a doznany wstrząs psychiczny związany z tym zdarzeniem doprowadził ich do rozstroju zdrowia i stan ten trwa nadal, pomimo znacznego upływu czasu od tego zdarzenia. Podane okoliczności świadczą o wysoce zintensyfikowanym stopniu przeżywania tego dramatu, wykraczającym ponad przeciętność. Powodowie nadal przeżywają śmierć syna w taki sposób, że uniemożliwia im to w pełni normalne funkcjonowanie i postrzeganie rzeczywistości. Doświadczenie życiowe wskazuje, że okres żałoby po stracie bliskiej osoby trwa przeciętnie od kilku do kilkunastu miesięcy. Sporadycznie i wyjątkowo zdarzają się przypadki odbiegające od tych norm, w których nasilenie stanów depresji i apatii po śmierci osoby najbliższej trwa wiele lat i diagnozowane są jako szczególnie niebezpieczne dla zdrowia psychicznego tej osoby. Wtedy możemy mówić, że wyrządzona takiej osobie krzywda w postaci utraty więzi z osobą najbliższą znajdzie swoje przełożenie w odpowiednim żądaniu zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd uznał, że zasadnym będzie przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 70.000 zł. Na wysokość przyznanego zadośćuczynienia miał wpływ dramatyzm przeżyć powodów bezpośrednio po śmierci syna, silne związanie emocjonalne rodziców z synem z którym prowadzili wspólne gospodarstwo rodzinne, wysoki stopień cierpień psychicznych powodów. Sąd miał na względzie, że zmarły R. M. był najważniejszą i najbliższą powodom osobą, był dla nich wsparciem – udzielał im pomocy, a oni z nim wiązali swoją przyszłość, liczyli na jego pomoc na starość.

Z drugiej strony, Sąd miał na względzie, że po ponad siedmiu latach od tragicznej śmierci syna powodowie zdążyli się już oswoić w pewnym stopniu z nową sytuacją. Poczucie pustki łagodzi im z pewnością to, że mogą liczyć na wsparcie rodziny, a powódka dodatkowo ma córkę z którą utrzymuje kontakt, w której również może znaleźć wsparcie. Zdaniem Sądu, nie można też zakładać, kierując się doświadczeniem życiowym, że zmarły poczuwałby się do stałej pomocy rodzinie, skoro sam mógł opuścić dom rodzinny i założyć własną rodzinę, co stanowiłoby naturalną kolej rzeczy. Sąd miał też na uwadze, że zadośćuczynienie, jakie może przyznać na podstawie art. 448 k.c. jest świadczeniem fakultatywnym i nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazano kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu jego wysokości. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny,

a jednocześnie jego wysokość nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W pozostałym zakresie, tj. co do żądania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna na rzecz powodów ponad kwoty 70.000 zł roszczenie zostało oddalone.

Sąd I instancji oddalił również roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej siostry. Powódka nie wykazała, aby ze zdarzeniem tym wiązały się na tyle silne negatywne przeżycia, które uzasadniałyby przyznanie żądanego świadczenia. Na tę okoliczność nie przedstawiono w sprawie żadnych dowodów. Nie każdą przy tym więź rodzinną automatycznie zaliczyć należy do katalogu dóbr osobistych lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Tymczasem z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, że jakkolwiek powódka pozostawała w dobrych relacjach z siostrą, to również utrzymywała stały, bliski kontakt z pozostałym rodzeństwem. Obecnie również może liczyć na ich pomoc i wsparcie, na co jednoznacznie wskazywała w trakcie przesłuchania. Nie można zatem uznać, że po śmierci siostry, powódka została całkowicie pozbawiona tego typu więzi rodzinnej. Sąd nie kwestionował przy tym, że śmierć T. S. wiązała się dla powódki z negatywnymi przeżyciami, niemniej jednak nie były one na tyle silne, aby wywołały u niej poczucie pustki i osamotnienia, czy też wywołały wstrząs psychiczny, uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia. Zaburzenia w stanie emocji, które powstały u powódki po tragicznym zdarzeniu z (...), wiązać należy, w ocenie Sądu, przede wszystkim z przeżyciami po śmierci syna. Jakkolwiek trudno oddzielić skutki śmierci tych osób w stanie emocjonalnym powódki, tym niemniej zwrócić należy uwagę, że sama powódka w trakcie przesłuchania koncentrowała się na swoich przeżyciach związanych ze śmiercią syna i zerwaniem z nim więzi rodzinnej. Również w trakcie badania psychologicznego, stanowiącego podstawę sporządzonej w sprawie opinii, to śmierć syna była dominująca w ocenie stanu psychicznego powódki i ocenie doznanego przez nią wstrząsu psychicznego.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, zeznań powodów oraz opinii biegłej psycholog. Wskazał, że dowody te są zgodne ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Opinia biegłej nie była kwestionowana przez strony. Jej wnioski są precyzyjne i jednoznaczne, zostały należycie umotywowane.

Zasądzenie odsetek od czasu wyrokowania ma swoje oparcie w treści art. 481 § 1 k.c., który brzmi, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Sąd przyjął, że skoro dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego wobec powodów, to nieuzasadnionym byłoby naliczanie odsetek od daty wcześniejszej. W tym zakresie Sąd zaaprobował stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11.02.2015 r., w sprawie o sygn.. akt I ACa 813/14. Sąd ten zwrócił uwagę na treść art. 363 § 2 kc, który wyraża zasadę, odnoszącą się również do roszczeń o zadośćuczynienie, że wysokość szkody określa się według dnia jej ustalenia. Określając należną sumę sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istniejące w chwili wyrokowania, które mają wpływ na wysokość tego roszczenia. Powoduje to, że datą, według której sąd ustala wysokości szkody jest co do zasady dzień wydania wyroku. U podstaw ustawowej reguły ustalania odszkodowania według daty wyrokowania leży kompensacyjny charakter tego roszczenia, mający na celu pełne wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego szkody niezależnie od tego, kiedy zaistniało zdarzenie ją powodujące. Od tej reguły przepis art. 363 § 2 k.c. wprowadza wyjątek, dopuszczając ustalenie wysokości szkody według stanu wcześniejszego, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności. Wówczas wymagalność roszczenia może zostać ustalona przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 455 k.c. Tym samym zastosowanie regulacji z art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy szczególne racje przemawiają za takim przyjęciem. Sąd wskazał, że w orzecznictwie podnosi się, iż datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały wszystkie okoliczności, wpływające na jego wysokość (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Specyfika rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia polega na tym, iż sąd obowiązany jest uwzględnić całokształt negatywnych odczuć, jakich poszkodowany doznał do tej pory w wyniku czynu niedozwolonego, a także te, który w konsekwencji ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania,

odczuwać będzie w przyszłości. Regułą jest zatem, iż wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrokowania, niezależnie od tego, czy obowiązany był wcześniej wzywany przez poszkodowanego do zapłaty. Odstępstwo od tej zasady winny uzasadniać szczególne racje. W niniejszej sprawie kwota zadośćuczynienia została ustalona z uwzględnieniem całokształtu negatywnych konsekwencji, jakich doznali powodowie od dnia wypadku w którym zginął ich syn do dnia wyrokowania. Dopiero w toku postępowania sądowego dokonano ustaleń konsekwencji tragicznej śmierci syna powodów, które nie były w pełnym zakresie znane pozwanemu przed wniesieniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 120.000 zł. Jej roszczenie uwzględniono więc w 58,3 %. Powód dochodzący kwoty 100.000 zł wygrał sprawę w 70 %. Powodowie, zwolnieni od kosztów sądowych, ponieśli koszty wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany nie poniósł w sprawie kosztów podlegających rozliczeniu. Stąd, tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzono na rzecz powódki kwotę 2.108 zł (3.617 zł x 58,3%) a na rzecz powoda kwotę 2.532 zł (3.617 zł x 70%). Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku pełnomocnika powodów o przyznanie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w sumie wyższej aniżeli minimalne koszty określone w przepisach. W ocenie Sądu, ani stopień skomplikowania sprawy, ani też nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał przyznania wyższej stawki, aniżeli określona w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości minimalna suma 3.600 zł. Zaangażowanie pełnomocnika nie odbiegało od przeciętnego zaangażowania w tego typu sprawach. W pkt 5 wyroku obciążono pozwanego opłatą sądową od której poniesienia powodowie zostali zwolnieni odpowiadającą zasądzonym w pkt. 1 i 2 roszczeniom, (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c.). Nadto, z uwagi na to, że ze środków Skarbu Państwa tymczasowo poniesiono wydatki na poczet wynagrodzenia biegłej, Sąd wydatkami tymi, stosownie do wyniku sprawy obciążył pozwanego (1151 zł x 64% (140.000/220.000) = 737 zł), co uczynił na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części. tj. co do pkt 1 wyroku zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki D. M. kwotę 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.10.2015 r. do dnia zapłaty (ponad zasądzoną kwotę 40.000,00 zł), co do pkt 1 wyroku zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda J. M. kwotę 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.10.2015 r. do dnia zapłaty (ponad zasądzoną kwotę 40.000,00 zł), co do pkt 3 wyroku zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki D. M. kwotę 2.108,00 zł tytułem kosztów postępowania, co do pkt 4 wyroku zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda J. M. kwotę 2.532,00 zł tytułem kosztów postępowania, co do pkt 5 w zakresie nakazującym ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 7.000 zł tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 737 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii J. K. (1) i uznanie, że należne kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki D. M. i powoda J. M. są kwoty po 70.000,00 zł pomimo, iż rozmiar doznanych krzywd przez powodów nie uzasadnia przyznania ww. kwot;
- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię niniejszych przepisów polegającą na przyjęciu, że kwoty po 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynień są kwotami odpowiednimi w stosunku do doznanych przez powodów krzywd, podczas gdy rozmiar krzywdy powodów nie uzasadniał przyznania powodom zadośćuczynień ponad kwotę 40.000,00 zł za śmierć najbliższych członków rodziny;
- naruszenie art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię niniejszych przepisów i uznanie przez Sąd I instancji, że więź osobista i rodzinna powodów uzasadnia przyznanie powodom zadośćuczynień po 70.000 zł za naruszenie dóbr osobistych, podczas gdy wskazane kwoty powinny być niższe o co najmniej 30.000 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg. norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że Sąd I instancji naruszył art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie kwoty 70.000,00 zł zadośćuczynienia na rzecz powodów za odpowiednią w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy, pomimo iż u powodów nie ustalono długotrwałego "uszczerbku na zdrowiu, nie stwierdzono u powodów zaburzeń psychicznych w postaci przedłużonego okresu przeżywania żałoby. Przyznane kwoty zadośćuczynień są zbyt wysokie. Kwota 70.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą rażąco wygórowaną. Pozwany nie kwestionował faktu, iż wysokość zadośćuczynienia, pozostawiona jest swobodnemu uznaniu sądu orzekającego, jednakże jego wysokość powinna mieścić się w granicach wyznaczanych przez rozmiar cierpień doznanych przez powodów, długotrwałość cierpień jak i również warunki ekonomiczne i społeczne w jakich żyją powodowie. Zgodził się przy tym z Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który w wyroku z dnia 21 lutego 2007 r. (I ACa 1146/2006 - LexPolonica nr 2033204) zauważył, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. - w niniejszej sprawie przyznana kwota jest nadmierna. Powodowie nie udowodnili w stopniu należyтым rozmiaru doznanej przez siebie krzywdy. Sąd I instancji oparł swój wyrok w głównej mierze na dowodach z przesłuchania stron i świadków, którzy byli bezpośrednio zainteresowani pozytywnym dla powodów rozstrzygnięciem. Dodatkowo skarżący wskazał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 142/2014 (Lexis: Nr 8516488) „Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Krzywdę trudno jest wycenić oraz, że fakultatywny charakter zadośćuczynienia wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy." Tak też wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010. W ocenie pozwanego poziom krzywdy nie przekroczył wzmiankowanego poziomu uzasadniającego przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zasądzonej na rzecz powodów przez Sąd I instancji. Powodowie dochodząc na podstawie art. 448 k.c. kwoty tytułem zadośćuczynienia zobowiązani są do udowodnienia krzywdy, jaką ponieśli na skutek śmierci osoby najbliższej. Powodowie nie dowiedli należyte poniesionej krzywdy. Przedstawiona przez powodów argumentacja uzasadniająca poniesioną krzywdę nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie pozwanego poziom krzywdy nie uzasadnia przyznania kwot tytułem zadośćuczynienia w wysokości po 40.000 zł. Nie można odmawiać powodom, iż śmierć ich syna była dla nich wydarzeniem związanym z traumą i cierpieniem, to jednak nie stwierdzono u powodów zaburzeń psychicznych, czy chociażby przekroczenia okresu normalnej żałoby po śmierci osoby bliskiej. Ponadto od śmierci syna minęło ponad 7 lat, co powinno wpłynąć na wymiar krzywdy doznanej przez powodów. Przez ten czas mogli liczyć na wsparcie rodziny. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że czynnik czasu może mieć również wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych, co nie zostało wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji w stopniu należyтым. Taka też sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie, kiedy to powodowie dochodzili zadośćuczynienia po upływie ponad 7 lat od dnia zdarzenia, w wyniku którego zginął ich syn (por. wyrok Sąd Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 139/14, LEX nr 1554696). Odnosząc się do wpływu, jaki wywiera moment dochodzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. na jego wysokość Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) wskazał, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Jak wskazał

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia.

Powodowie w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegąd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procedury (art. 233 § 1 k.p.c.) i w konsekwencji zarzuty wadliwych ustaleń faktycznych, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 448 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 23 k.c. i art. 24 k.c.).

Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy znaleźć powinny przepisy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że stanowią one podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów w związku z krzywdą jakiej doznali wskutek wypadku, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Tym samym nie ma potrzeby powielania tożsamej argumentacji. Podobnie rzecz się ma z oceną podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia. Także w tym przypadku Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia Sądu I instancji.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

W rozważanej sprawie skarżący przede wszystkim nie wskazał, których dowodów zarzut naruszenia powyższej regulacji dotyczy za wyjątkiem dowodu z opinii biegłej (o czym będzie mowa poniżej). Już więc tylko ta okoliczność uniemożliwia weryfikację argumentacji pozwanego. Co równie ważnie skarżący nie przedstawił, w czym upatruje uchybień Sądu, w czym wyraża się dowolna a nie swobodna ocena dowodów, które z zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób. Także więc z tego powodu nie sposób odnieść się do stanowiska powoda. Analiza natomiast treści apelacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszony był faktycznie

nie do oceny dowodów, a do wadliwych ustaleń faktycznych, co jest zabiegiem niedopuszczalnym w ramach oceny stosowania tej regulacji, albowiem ustalenia faktyczne są konsekwencją przeprowadzonej oceny dowodów. Co więcej w zasadniczej części powyższy zarzut utożsamiany był z procesem subsumcji i w konsekwencji uznania zasądzonego świadczenia za zawyżone, za nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy. W żadnym przypadku nie jest to jednak kwestia związana z brakiem samodzielnego rozważenia materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny dokonując ponownej oceny dowodów nie dostrzegł jakichkolwiek uchybień w tym zakresie. Sąd Okręgowy ocenił każdy z dowodów osobno, a w dalszej kolejności skonfrontował go z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Każdy dowód oceniony został zgodnie z jego treścią. Odnosi się to zarówno do dowodów z dokumentów, jak i dowodów ze źródeł osobowych. Dowody te zresztą były ze sobą zgodne i na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionowane.

Nieweryfikowalny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszony do treści sporządzonych w sprawie opinii przez biegłego z zakresu psychiatrii J. K. (1). Także w tym przypadku skarżący nie wskazał w czym upatruje wadliwości oceny tych dowodów przez Sąd I instancji, jakie zasady tej oceny zostały naruszone, na czym miałyby polegać dowolność dokonanej oceny. Sąd nie jest w stanie więc odnieść się do tak sformułowanego zarzutu. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych, sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego na podstawie właściwych przepisów kodeksu postępowania cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932, z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 312/88, niepubl., i z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX nr 8940). Należy stanowczo zaznaczyć, że jest to jedyna droga ich pozyskania. Dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka lub eksperymentem sądowym bez udziału biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt IV CSK 388/09, LEX nr 1111021, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 339/10, LEX nr 898704). W niniejszej sprawie, co oczywiste, zaistniała konieczność pozyskania wiadomości specjalnych odnoszonych do kwestii ewentualnych zaburzeń emocjonalnych i psychicznych powodów wskutek utraty syna, ich wpływu na funkcjonowanie powodów zarówno w życiu zawodowym, jak i rodzinnym i osobistym, rokowań na przyszłość, konieczności leczenia powodów. Przeprowadzone w sprawie opinie biegłej z zakresu psychiatrii J. K. (1) z dnia 18 marca 2015 r. (karty 139 – 148 akt) oraz z dnia 16 marca 2015 r. (karty 157 – 164 akt) zawierają konkretne odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania niezbędne do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia zastosowania normy prawa materialnego. Odpowiedzi te były stanowcze, jednoznaczne, poprzedzone analizą dokumentacji lekarskiej, pozostałych dowodów w sprawie oraz badaniem samych powodów. W każdej z nich w sposób bardzo szeroki przedstawiona została sfera motywacyjna. Biegła w precyzyjny, jasny, logiczny, sposób uzasadniła wnioski opinii. Wskazała szczegółowo analizę dokumentacji i własnych badań, przy czym w sposób przystępny zrelacjonowała przyjęte metody badawcze i ich zasady. Wskazała na występowanie obniżonego nastroju i to pomimo upływu 7 lat od daty wypadku, na wysoki stopień napięcia, nadwrażliwość emocjonalną, wyczerpanie, na skutki dla zdrowia i funkcjonowania powodów. Treść obu opinii pozwalała więc zweryfikować organowi orzekającemu zawarte w nich rozumowanie co do trafności wniosków końcowych. Należy podkreślić, że wprawdzie sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c., jednakże swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2009 r., sygn. akt III AUa 270/09, OSAB 2010/1/58-64). Z jednej więc strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej - istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiście pomyłki czy błędy rachunkowe. Opinia biegłego podlega także ocenie z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt II CSK 642/08, LEX nr 511998). Jak już wyżej wskazano, Sąd I instancji dał wiarę obu opiniom, uwzględnił je w całości przyjmując wprost wnioski z nich wynikające. Uczynił to prawidłowo uwzględniając stopień fachowości biegłej, kompletności opinii, stopnia ich umotywowania, logiczności

wywodów biegłej. Trudno więc doszukać się przyczyn, z powodu których Sąd miałby opinie te zdyskwalifikować. Jednocześnie nie występuje rozbieżność pomiędzy wnioskami opinii, a ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Nie sposób również podzielić zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji prawidłowo zastosował normy art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Ustalona w konsekwencji ich stosowania wysokość zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów była właściwa, odpowiadająca zakresowi krzywdy, jakiej doznali.

Wstępnie podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota jest nieodpowiednia do doznanej przez powodów krzywdy.

Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma", która posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenic należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Oczywiście niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę również rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem.

Niewątpliwie też, na co wskazywał skarżący, rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV CSK 112/14, LEX nr 1604651). Uwzględnienie natomiast stanowiska zawartego w apelacji niewątpliwie prowadziłoby do obniżenia zasądzonych kwot poniżej poziomu, które zapewniałyby realizację podstawowej funkcji zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie przedstawione wyżej kryteria oceny doznanej krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zostały we właściwy sposób uwzględnione przez Sąd I instancji.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że śmierć osoby najbliższej, a już w szczególności dziecka jest dla rodziców zdarzeniem tak traumatycznym, że faktycznie nie jest go w stanie zrównoważyć jakakolwiek korzyść o charakterze materialnym. Tylko zobiektywizowanie rozumienia krzywdy pozwala na określenie jej zakresu i w konsekwencji wysokości należnego zadośćuczynienia. Analizując okoliczności niniejszej sprawy zasadnie Sąd I instancji wskazał, że wypadek, w którym zginął syn powodów miał charakter nagły i niespodziewany. Był on skutkiem zdarzenia drogowego. Tym samym nie dawał jakichkolwiek szans na przygotowanie do nowej sytuacji, na oswojenie się z nią, jak to ma miejsce np. w przypadku choroby. Śmierć syna dla całej rodziny była olbrzymim szokiem, stanowiła niezwykle silny wstrząs. Zasadnie w tym kontekście Sąd I instancji podnosił, że powodowie zmuszeni byli do identyfikacji zwłok, co było dla nich doświadczeniem niezwykle trudnym i w sposób istotny wpływającym na zakres cierpień psychicznych. Co istotne śmierć syna wpłynęła ona na dalsze funkcjonowanie rodziny, na dalsze życie powodów. Niezrozumiałe jest stanowisko apelującego wskazującego na brak stwierdzenia u powodów zaburzeń psychicznych w postaci przedłużonego okresu żałoby. Z treści obu przedstawionych wyżej opinii wynika wprost zakres skutków, jakie dla życia każdego z powodów spowodowała śmierć syna. Wskazano w nich na występowanie u powódki obniżonego nastroju i to pomimo upływu 7 lat od daty wypadku, na wysoki stopień napięcia, nadwrażliwość emocjonalną, częsty płacz, na nadmierne zamęczenie się, na postrzeganie świata w kategorii zagrożenia, na wyczerpanie. Biegła wskazała na utrzymujące się do dnia dzisiejszego zaburzenia snu, koszmarne sny, zaburzenia łaknienia. U powódki zgodnie z opinią biegłej, nadal występuje duży poziom leku, brak motywacji do działania, unikanie kontaktów z ludźmi, niezdolność do odczuwania przyjemności, pesymizm. Powódka nadal też nie potrafi się zdystansować, odnaleźć w nowej sytuacji. To z kolei wpływa na dezorganizację całego życia powódki. Co najistotniejsze w kontekście podniesionego zarzutu biegła wskazała, że pomimo upływu 7 lat nadal przeżywa żałobę (typowa trwa rok do dwóch). Biegła wprost wskazała, że u powódki nadal występują objawy stresu pourazowego. Takie ustalenia prowadziły biegłą do wniosku, że powódka wymaga podjęcia terapii ambulatoryjnej i leczenia psychiatryczno – farmakologicznego. Podobne objawy biegła stwierdziła u powoda akcentując dodatkowo występujące u niego poczucie winy. Jak z powyższego wynika podniesiony w apelacji zarzut pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów. W ogóle nie przystaje do okoliczności rozpatrywanego przypadku. Nie sposób więc podzielić stanowiska skarżącego upatrującego podstaw zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia w okoliczności braku stwierdzenia u powodów skutków w sferze psychicznej. Przeczy temu treść powyżej omówionych dowodów. Zresztą, nawet brak objawów chorobowych związany ewidentnie z indywidualnymi właściwościami każdego człowieka w żadnym przypadku nie oznacza automatycznie, że powodowie nie doznali cierpień psychicznych i to o bardzo dużym natężeniu. Oczywiste jest bowiem, że przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 479/14, LEX nr 1506323). Podkreślenia wymaga, że śmierć poniosło jedyne dziecko stron. Faktycznie więc rodzina w normalnym jej rozumieniu się rozpadła, przestała funkcjonować normalnie. Faktycznie zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że życie to nie powróciło już do pełnego stanu stabilności, czy równowagi. Podkreślenia wymaga, że śmierć dotyczyła osoby najbliższej, a mianowicie syna. W dacie zdarzenia miał on dopiero 16 lat. Już tylko ta okoliczność wpływała na szczególne doznanie krzywdy, na zakres cierpień jakich doznali powodowie. W inny sposób bowiem, mimo oczywistego w takiej sytuacji cierpienia, odbierana jest śmierć osoby dorosłej, a w inny sposób dziecka, osoby, która nie zdążyła jeszcze wejść w życie, która pozostawała w nadal silnych więzach z rodzicami, która była od nich zależna. To właśnie w okresie przed uzyskaniem samodzielności w najsilniejszy sposób uwidaczniają się więzi pomiędzy poszczególnymi osobami tworzącymi rodzinę. Z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że rodzina była zgodna, że funkcjonowała prawidłowo. Zmarły dobrze się uczył, był zdolny, udzielał się na forum szkoły. Ponadto był zżyty z rodziną, czynnie uczestniczył w uroczystościach rodzinnych. Ponadto, co zasadnie zauważył Sąd Okręgowy, zmarły był w takim wieku, że rodzice snuli już plany co do jego przyszłości. W wyniku przedwczesnej śmierci pozbawieni zostali natomiast wszystkich tych radości, które związane są z wchodzeniem dziecka w dorosłość, w dalszej kolejności nauki, zdobywania wykształcenia, zawodu, czy później założenia rodziny, posiadania dzieci – wnuków dla rodziców. Utracili oni przy tym oparcie, które wiązali z synem, oczywiście rozumiane w kategoriach niematerialnych. W tym więc sensie

skutki zdarzenia szkodzącego odczuwać będą do końca życia. Jednocześnie wpływały one na dodatkowe i szczególne nasilenie poczucia krzywdy, poczucia rozzalenia, poczucia bezradności, pewnego sprzeciwu wobec rzeczywistości. Istotnego podkreślenia wymaga, że było to jedyne dziecko powodów, co oznacza z jednej strony, że proces wygaszania żałoby jest trudniejszy i dłuższy, a z drugiej strony, że stopień cierpień psychicznych znacznie większy. Nie istnieje bowiem naturalny w takich sytuacjach proces związany z nastawieniem się na wychowanie, opiekę drugiego, czy kolejnego dziecka. Jak już wskazano, dla oceny krzywdy powodów nie bez znaczenia pozostaje okoliczność związana z ich wyłączeniem z normalnego funkcjonowania nie tylko rodzinnego, osobistego ale i zawodowego. Oboje rodzice odizolowali się do reszty rodziny, od znajomych, popadli w apatię, niejako nastawili się na przeżywanie tragedii.

Powyższe dowody więc w sposób nie budzący wątpliwości wskazują na rzeczywisty zakres doznanej przez powodów krzywdy, na szczególnie duży stopień cierpień psychicznych, jakich doznali, na zaburzony okres żałoby, na całkowite przewartościowanie dotychczasowego funkcjonowania.

Można się zgodzić z pozwanym, że od zdarzenia upłynął już długi okres. Sąd I instancji wziął już jednak tę okoliczność pod uwagę przy ustalaniu wysokości świadczenia. Należy przy tym zaznaczyć, że nie jest możliwe automatyczne zmniejszenie zadośćuczynienia z tego powodu. Sam fakt, że powodowie wystąpili z pozwem po tak długim okresie, nie oznacza, że nie doznali krzywdy uzasadniającej zasądzenie kwot objętych wyrokiem. Stanowisko skarżącego zdaje się natomiast zmierzać do tego, że warunkiem wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia jest dalsze występowanie skutków zdarzenia szkodzącego. Jest to stanowisko całkowicie nieuprawnione. Ponadto wskazane wcześniej dowody wskazują, że nadal doznają oni cierpień psychicznych związanych ze śmiercią syna i to w sposób dość intensywny, że skutki śmierci syna w dalszym ciągu dezorganizują ich życie. Oczywiście postępujący czas będzie je zmniejszał.

Reasumując uznać należy, że Sąd I instancji w żadnym przypadku nie zawyżył i to w sposób rażąco wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wbrew stanowisku skarżącego wyrażonemu w apelacji uwzględnił wszystkie okoliczności wynikające z niewadliwie ustalonego stanu faktycznego. Żadne z przedstawionych wcześniej kryteriów w ramach dokonywanej oceny wysokości świadczenia nie zostały pominięte, czy też niewłaściwie zważone. Zasądzone kwoty stanowią wynik uwzględnienia zarówno tych okoliczności, które przemawiają za podwyższeniem, jak i obniżeniem zadośćuczynienia w stosunku do sytuacji typowych. Ponownie niezrozumiałe w tych okolicznościach jest stanowisko skarżącego, który wskazywał na brak udowodnienia w sposób należyty zakresu krzywdy, albowiem powodowie czynili to w oparciu o dowody ze swoich zeznań oraz zeznań świadków zainteresowanych wynikiem postępowania. Po pierwsze świadkowie nie byli w sprawie słuchani, a po drugie dowód z zeznań powodów znalazł pełne odzwierciedlenia w dowodach z opinii biegłych. Nie sposób więc uznać, że roszczenie nie zostało w sposób należyty wykazane.

Mając na uwadze powyższe okoliczności apelacje pozwanego, jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, a tym samym zobowiązany był zwrócić każdemu z powodów poniesione przez niego koszty. Składały się na nie wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

SSO (del.) L. Miroszewski SSA E. Buczkowska - Żuk SSA T. Żelazowski